

Świebodzin, dnia 20 września 2014r.

Pani

Prof. dr hab. Irena Lipowicz

Rzecznik Praw Obywatelskich

„Gazeta Prawna” zamieściła informację, że Pani jako Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpiła w dniu 20 czerwca 2014r. z pismem do wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej w sprawie niezgodności zapisów ustawy o rodzinnych ogródkach działkowych z Konstytucją RP na wniosek stowarzyszeń z województw: podkarpackiego i małopolskiego.

Lektura powyższych pism kolejny raz podważa sens istnienia ogrodów działkowych. Tym razem zaangażowała Pani swój autorytet i kompetencje w sprawie, która została uregulowana ustawą z dnia 13 grudnia 2013r. poprzedzoną wieloma miesiącami pracy komisji, konsultacjami społecznymi, a przede wszystkim wolą 900 tys. obywateli RP. Czy jest możliwe, że taki dokument można nazwać bublek prawnym? Wypracowana Ustawa obowiązuje ponad pół roku i zyskała akceptację środowiska działkowców, czy wobec tego nie są oni uznawani za godnych obrony? Dlaczego staje Pani po stronie nielicznych niezadowolonych a nie bierze pod uwagę demokratycznego głosu większości?

Taka postawa jest odbierana jako lekceważenie praworządnego systemu naszego Państwa i rodzi podejrzenie, że w ten sam sposób można też podważać podstawowe, niezbywalne prawa jednostek do majątku i decydowania o nim.

Jeśli Ustawa gwarantuje działkowcom możliwość wyodrębniania się ze struktur PZD w sposób demokratyczny, to zastrzeżenia zawarte przez Panią w piśmie z dnia 20 czerwca właśnie tę zasadę demokracji negują.

Pani Rzecznik! Jako obywatel RP, uważam, że mój głos powinien również zostać przez Panią wysłuchany, ponieważ mam takie same prawa jak niezadowoleni działkowcy z innych części Polski. Uważam, że nieliczne głosy sprzeciwu nie mogą negować woli, przytłaczającej woli większości i tworzyć dla podatników sztucznych kosztów związanych z badaniem spraw wielokrotnie już analizowanych.

Jest mi przykro, że zaangażowała Pani swój autorytet i uprawnienia w sprawie tak bardzo kontrowersyjnej i de facto skierowanej przeciw interesom ludzi, którzy swój styl życia zbudowali na chęci obcowania z przyrodą i tworzeniu małego ekologicznego rajku wokół siebie, to oni zasługują przecież na szczególną ochronę.

Wyrażam nadzieję, że po zapoznaniu się z całokształtem sprawy odniesie się Pani pozytywnie do aktu prawnego zabezpieczającego prawa działkowców do korzystania z dobrodziejstw natury.

Z poważaniem

Długoletni działkowiec ROD im. 1000-lecia w Świebodzinie

Edmund Kuntowski